

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 36 (1978)

Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Strzelca

zaprasza wszystkich wilan, co się chcą zabawić w ostatnią niedzielę karnawału, na dzień 15 luty, godz. 21, do salonów Kasyna Garnizonowego, gdzie dźwięczna muzyka, bufet obficie zaopatrzony i dobre humory gości oraz gospodarzy zapewnią dobrą zabawę. WSTĘP TYLKO 5 ZŁ.

CZARNA KAWĘ-DANCING

STRÓJ WIZYTOWY.

ZMIANA RZĄDU W ESTONJI.

Podłożem ostatniego przesilenia rządowego, (które dotyczy również stanowiska naczelnika państwa) w Estonii była obecna sytuacja gospodarcza w tem młodej państwie, przeżywającym ostry kryzys ekonomiczny narówni z innymi państwami europejskimi. Estonia, jako kraj rolniczy, nie posiadający w swych granicach żadnych bogactw naturalnych, zamknięcie rynków światowych dla produktów rolnych i gospodarstwa domowego odebrać musiała boleśnie, nie można się zatem nawet dziwić, że odium winy w oczach szerszych mas, rozczłonkowania na niewspółmiernie znaczną ilość w stosunku do liczby ludności stronnictw politycznych spadła na rząd d-ra Sztrandmana, który w swym roku w ciągu 20 miesięcy dzierżył zresztę mocno i ku pożytkowi kraju ster nawy państwowej.

Rząd d-ra Sztrandmana musiał ustąpić raczej dla wewnętrznych względów taktyczno politycznych, niż z powodów rzeczywiście go dyskwalifikujących w oczach ogółu obywateli swego kraju.

To samo widzi się we wszystkich państwach parlamentarnych, gdzie trwa nieustanna rywalizacja wśród partii politycznych, tworzących jedynie w zależności od koniunktury danego momentu politycznego koalicję, czy też t. zw. „większość parlamentarną” dla rządzenia krajem.

Plussem partii politycznych w Estonii — jest solidarne od lat szeregu pojęcie o zadaniach i celach polityki zewnętrznej, mającej na widoku jednomyślną obronę jej niezawisłego po 700 latach niewoli odzyskanego bytu w rodzinie narodów i w najściślejшем tem słowa znaczeniu zagwarantowanie obrony wewnętrznej od destrukcyjnych wpływów ze wschodu, czego wyrazem jest wspaniała wszystkie bez wyjątku partje i warstwy narodu ogarniająca organizacja t. zw. „Kaiselitu” — od czasu głośnego w grudniu 1924 r. puczu komunistycznego szczególnie, traktowanego jako instytucja nadrzędna i nie podlegająca krytyce wewnętrznej.

Pod tym względem Republika Estońska imponować naprawdę może wielu starym państwom parlamentarnym — i zasługuje na wielkie uznanie.

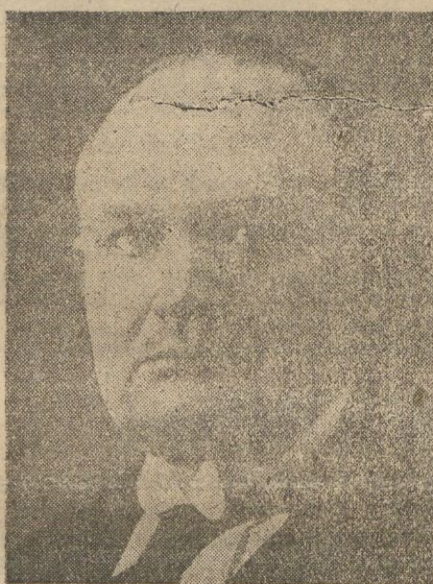
O państwie tym niestety tak mało na ogół wiemy, że obowiązkowo dziennikarskim jest wyjaśnić dla czego bezwzględnie najpopularniejsza w Polsce nazwisko estońskiego d-ra Otona Sztrandmana zeszło w tej chwili z afisza politycznego.

Kadencja obecnego parlamentu estońskiego, obliczonego według Konstytucji na trzechletni żywot trwa od maja 1929 r. Riigikogu liczy 100 posłów, w obecnym jest de facto 98, gdyż na miejsce 2-ich komunistów, którzy zbiegli do Rosji, z wzięcia w ostatnich wyborach była rządząca podówczas Estonia partja socjaldemokratyczna, która zdobyła 25 mandatów. Obok niej najwięcej bo 24 mandaty zdobyła partja włościańska, noworolnicy 14 — partje ludowo-demokratyczna i radykalna partja pracy zdobyły po 9 mandatów każda, ponadto chrześcijańska demokracja — 4, blok gospodarczy — 3, Rosjanie — 2, ukryci komuniści — 4 i 1 — dzięki, nie licząc owych dwóch „anulowanych” mandatów komunistycznych.

Koalicja rządowa z socjalistami na czele, których w ciągu roku reprezentował jako naczelnik państwa redaktor socjalistycznego dziennika tallińskiego August Rey musiała w dwa miesiące po wyborach ustąpić miejsca nowej koalicji, na czele której stanął leader partji pracy, dr. Otto Sztrandman.

Koalicja ta miała bardzo silne oparcie w parlamencie i trwała w specyficznych warunkach estońskich b. długi okres, bo od 19 lipca 1929 r. do 2 lutego r. b. to znaczy blisko 20 miesięcy.

Opozycję w stosunku do niej stanowiła nie licząc komunistów partja socjaldemokratyczna.



K. Poets — Naczelnik Państwa i prezes Rady Ministrów.

Rząd d-ra Sztrandmana, również miał za główne zadanie walkę z ogarniającym podówczas Estonię kryzysem gospodarczym. Rząd ten wprowadził dla ochrony, ratując kraj przed ekspansją produkcji zagranicznej, przeprowadził w parlamencie ustawę o wykupie przez państwo według ustalonego parytetu nadmiar zboża od rolników, szereg ustaw socjalnych, rozrzerzył wyrażnie horyzonty polityki zagranicznej, zaznaczając się szczególnie zadziernieniem wózków przyjaźni z Polską, a załamali się w końcu na drodze poszukiwania wyjścia z kryzysu w rolnictwie, nie mogąc zrealizować wspomnianej ustawy o wykupie zboża od rolników i na aktualnej ostatnio wskutek oferty angielskiej sprawie elektryfikacji kraju zapomocą wykorzystania sił naturalnych wodospadu narwskiego.

Ścisłe rzecz biorąc — bezpośrednio na rozpamiętanie się koalicji parlamentarnej wpłynęła ta druga sprawa, gdyż partja ludowo-demokratyczna, wskutek wszczętej kampanii na łamach „Postimesa”, przez jej szefa i redaktora naczelnego tego wpływowego dziennika dorpackiego Jaana Tenissona, wycofała z rządu swego reprezentanta w osobie ministra rolnictwa Kerema.

Chcąc załatwić ten poważny wyłom w koalicji naczelnik państwa Sztrandman w ciągu kilku dni bezskutecznie pertraktował z partją włościańską i noworolnikami. Jako pretendującymi do zajęcia w chwili wysunięcia się na czele zagadnień spraw rolniczych, tego doniosłego, opuszczonego przez partje Tenissona resortu.

Zadna z nich jednakowoż nie ustąpiła z placu i dymisja rządu Sztrandmana stała się ciałkiem zrozumiałym tego następstwem.

Z depesz opublikowanych we wczorajszych dziennikach — skład nowego rządu jest nam już znany. Tworzą go partje: włościańska (naczelnik państwa Konstanty Poets,

min. sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Hunerson i min. rolnictwa Juerman); socjaldemokrati (min. oświaty i opieki społecznej Piiskar i min. komunikacji i robót publicznych Oinas); ludowo-narodowy (min. spraw zagranicznych Jaan Tenisson i min. spraw wojskowych Kerem) oraz blok gospodarczy (min. przem. handlu i finansów Pueng) Nie licząc w wypadkach zasadniczego głosowania w Riigikogu — 7 członków rządu, rząd dysponuje 54 głosami, cała zaś koalicja 61.

Bezstronnie trzeba przyznać, iż pod względem personalnym tak ukonstituowany rząd jest bardzo silny nazewnątr. Prawdziwą jego ośią są najpopularniejsi w Estonii działacze polityczni naczelnik Poets i min. spraw zagranicznych red. Tonisson. Jeden i drugi, ściśle rzecz biorąc, są głównymi organizatorami państwa i twórcami jego polityki zewnętrznej.

Poest był, jako prezes komitetu oswobodzenia Estonii, pierwszym szefem rządu — i szefem państwa, zajmując ten urząd poraz drugi w latach 1921—23. Tonisson od początku powstania Riigikogu stoi na czele polityki zagranicznej jako prezes oświaty i opieki, w międzyczasie zaś piastował również bodaj dwukrotnie urząd naczelnika państwa. Przed rządem tym leżą poważne trudności ze względu na kryzys gospodarczy i nieustanną w tem państwie rywalizację partji politycznych.

Wobec konieczności likwidowania, a choćby tylko łagodzenia wszelkimi kompromisami środkami kryzysu gospodarczego — nieprędko prawdopodobnie wejdzie na porządek debaty w Riigikogu, kwestja zmiany konstytucji w kierunku uniezależnienia od tarć partyjnych osoby państwa z czego Poets jako główny jej inicjator i bojownik jak widać musiał narazie zrezygnować wobec nieprzejednanych w danym wypadku sojalistów, by jako mąż opatrnościowy wyprowadzić państwo z ciężkiej obecnie sytuacji wewnętrznej. Pozostaje życzyć mu zasłużonego sukcesu.

B. W. S.

Przed 19 marca.

W dniu 13 b. m. przedstawiciele szeregu zrzeszeń społecznych, istniejących w Wilnie zgłosili się do p. wojewody prosząc go o podjęcie inicjatywy w sprawie urzędowania tradycyjnym do rocznym zwyczajem obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pan wojewoda przyrzekł sprawą tą się zająć i porozumieć się w najbliższych dniach z regionalnym komitetem B. B. W. R., którą to organizację uważa za najbardziej właściwą do zorganizowania obchodu imienin.

Jak się dowiadujemy komitet obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie rozpoczął akcję zmierzającą w okresie od 1-go do 10-go marca wysyłania do Marszałka przez poszczególnych obywateli pocztówek z życzeniami imieninowymi.

W związku z tą inicjatywą szereg miejscowych organizacji społecznych postanowił wykonać serje pocztówek z widokami Wileńszczyzny, które już wkrótce ukażą się w sprzedaży. Piękną tę akcję należy powitać z uznaniem i nie wątpimy, że wezmą w niej udział najszersze warstwy społeczeństwa województwa wileńskiego tak ściśle związanego z osobą Marszałka.

Popierajcie przemysł krajowy

Przyjęcie u p. premiera posłów i senatorów z Klubu BBWR.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wezoraj o godz. 6-iej odbyło się w salonach Prezydium Rady Ministrów, zebranie towarzyskie posłów i senatorów B. B. W. R. zaproszonych przez p. premiera Sławka. W zebraniu tem wzięli udział wszyscy członkowie rządu, podsekretarz stanu, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów, oraz kluby sejmowe i senackie B. B. W. R. w komplecie. Wczoraj zebrania p. premier przemówił do zgromadzonych w serdecznych słowach, nawiązując do pracy B. B. W. R. na terenie

izb ustawodawczych, poruszył przytem zagadnienie zmiany ustroju, wyrażając nadzieję, że w obecnym zespole sejmowym, klub B. B. W. R. zdoła niezwadnie przeprowadzić zmianę ustroju, która da trwałe rezultaty nie tylko dla nas ale i dla przyszłych pokoleń. Pan premier zakończył serdecznym podziękowaniem pod adresem wszystkich posłów i senatorów B. B. W. R. za tak dobry nastrój i harmonijne zgranie się w atmosferze wspólnej państwowej pracy.

Reorganizacja Min. Spraw Zagranicznych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

„Kurier Czerwony” donosi, że w kołach rządowych opracowuje się plan poważnej reorganizacji Min. Sp. Zagr. Reorganizacja obejmowałaby nietylko sprawy personalne, oraz placówki zagraniczne lecz także organizację centralną ministerstwa. Planowane jest utworzenie dwóch nowych departamentów: wschodniego i zachodniego W związku ze zmianami personalnymi

w kołach politycznych coraz częściej wymieniają, jako kandydatów na poważne placówki zagraniczne, dwóch urzędujących ministrów, powtarza się mianowicie, — „niewiadome czy służ nie” pisze „Kurier Czerwony” — nazwiska min. Zaleskiego i min. Matuzewskiego, jako kandydatów na wybitne stanowiska na polskich placówkach zagranic.

Grupa rolna w klubie BBWR.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 12-go b. m. odbyło się, w porozumieniu z prezydium B. B. W. R. pod przewodnictwem pos. Rubeskiego „prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i kółek rolniczych, zebranie posłów i senatorów, rolników B. B. W. R. w liczbie 100 osób. Na zebraniu po długiej dyskusji postanowiono u-

tworzyć grupę rolną B. B. W. R., której zadaniem będzie opracowywanie wszystkich, będących na porządku obrad parlamentu, spraw związanych z rolnictwem. Z ramienia prezydium B. B. W. R. wziął udział w zebraniu organizacyjnym, grupy rolnej prezes Tadeusz Hołkwo.

Sprawa obsadzenia stanowiska wojewody wileńskiego jest obecnie nieaktualna.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wobec pogłosek, jakie krążyły w Wilnie o mającej nastąpić w najbliższych dniach nominacji wojewody, ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że sprawa ta jest nieaktualna, i w tej chwili nie jest rozważana. O ile nam

wiadomo, to sprawę obsadzenia stanowiska wojewody wileńskiego strzeżliwie sobie do decyzji p. Marszałek Piłsudski, i dlatego może być załatwione dopiero po jego powrocie.

Proces majora Kubali.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W toczącym się procesie w Sądzie Wojskowym w Warszawie przeciw mjr. pilotowi Kubali, zamknięto wczoraj wieczorem przed sądownym. Przed przemówieniami stron, oskarżony major Kubala złożył oświadczenie, w którym przyznaje się do winy, pisała i rozsyłała anonimowo zawierających ataki i oszczerstwa na jego wojskowe władze przełożone. Przyznał się również do tego, że

on był inspiratorem artykułów w prasie o departamencie lotnictwa wojskowego, przeciw szefowi tego departamentu p. Rajskiemu.

Wyrok spodziewany jest późną nocą, należy jednak przypuszczać że wobec przyznania się oskarżonego do winy, skazany on będzie co najwyżej na rok twierdzy.

Wyrok.

WARSZAWA, 13-II. (Pat). Po przyznaniu się majora Kubali do winy, sąd o godz. 2-iej w nocy wydał wyrok, mocą którego major Kubala skazany został na 1 rok więzienia, łącznie z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Wycieczka do Estonji eskadry polskich awionetek.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W końcu b. m. wyłeci z Warszawy do Tallina, eskadra polskich awionetek, która uda się do Estonji, celem nawiązania ściślejszego kontaktu z cywilnymi organizacjami lotniczymi Estonji.

Z Warszawy wyruszy 6 awionetek pilotowanych przez najwybitniejszych polskich pilotów. Przyjęciem polskich lotników zajmie się organizacja lotnicza w Estonji, utworzona w roku ub. na wzór L. O. P. P.

Hitlerowcy nie uznają obecnego parlamentu.

BERLIN 13-II. Pat. — W ewentualnym wieczorem odbyło się tu w największych salach Berlina zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez partje niemiecko-narodową i hitlerowską. Na zgromadzeniu niemiecko-narodowych przemawiał poseł Freytag-Loringhofen, zarzucając między innymi ministrowi Curtiusowi, że w stosunku do Polski okazał się zbyt słabym. Mówca zaatakował również kancлера Brueninga utrzymując, że polityka obecnego rządu idzie po linii zbytniej uległości wobec Francji. Niemcy nie mają nie z rozstrzygnięciem polowicz-

nych i muszą się domagać wysunięcia sprawy rewizji w całej jej powadze i roześciągłości. Jednocześnie w parku Sportowym przemawiał do wielotysięcznego tłumu poseł Goebels, przywódca hitlerowców. Ostrzegamy zagranicę oświadczając — ażeby nie uważała uchwał powziętych przez obecny kadłubowy parlament niemiecki za wiążące w sensie przepisów konstytucji i prawa międzynarodowego. Naród niemiecki nie czuje się związanym przez żadną z tych uchwał, jakie powzięł obecny parlament.

Rozruchy w Kadyksie.

CADIZ 13-II. Pat. — Ruch tramwajowy został częściowo podjęty. Strajkujący obrzucili kilka wozów tramwajowych kamieniami. Policja dała im nich strzelać, nie raniąc jednak nikogo. Strajkujący usiłowali również

WIADOMOŚCI z KOWNA

Wyjaśnienie o zezwoleniu na pracę dla cudzoziemców.

Prasa urzędowa opublikowała wyjaśnienie w sprawie zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w Litwie. W wyjaśnieniu przedewszystkiem mówi się że osoby, które udowodnią swe pochodzenie z Wileńszczyzny w sprawie otrzymania pracy będą traktowane na równi z obywatelami litewskimi. Osoby posiadające paszporty nansenowskie, o ile mają stałe zajęcie, rugowane nie będą. Wszystkie inne osoby, przybyłe z zagranicy, do Litwy po 28 lipca r. 1930, czyli po ogłoszeniu oświadczenia, od 1 stycznia r. 1932 zezwolen na pracę w Litwie nie otrzymują. Zezwolen takich udzieli się jedynie cudzoziemcom zaproszonym do Litwy przez rząd lub mającym odpowiednie upoważnienie rządu.

Opracowywanie ustawy prasowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło opracowywanie ustawy prasowej. Odnosne do drugiej części ustawy, która ma uregulować i określić stanowisko dziennikarzy i ich położenie ministerstwo poleciło wypowiedzieć się samym dziennikarzom i przedstawić swe postulaty w tej sprawie.

Aresztowanie redaktora „Rytasa”.

W dniu 13 b. m. został aresztowany naczelny redaktor „Rytasa” Rodzewiczus oraz jego zastępca Łobanuskajis. Powodem aresztowania było wzięcie udziału w demonstracji podczas deportacji Karwiliasa.

Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa Rustejkisa.

Zakończono zostało śledztwo w sprawie zamachu na życie szefa politycznej Rustejkisa. Sporządzono akt oskarżenia przeciwko 24 osobom. Oskarżonym zarzuca się udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego rządu. W liczbie oskarżonych znajdują się dwaj osobnicy, którzy dokonali zamachu na życie p. Rustejkisa.

Zwolnienie z więzienia.

Dnia 11 b. m. z kowieńskiego więzienia robot ciężkich zwolniono trzech członków partji socjal-demokratycznej, uczestników puczu w Olicie: Rosa, A. Pietraitisa i Kilikowskiego.

Proces sądowy 4 księży i 9 studentów

Wiceprokurator sądu wojennego kapitan Gudawiczus sporządził już akt oskarżenia w sprawie 4 księży i 9 studentów ateistycznych oskarżonych o działalność przeciwpatriotyczną. Sprawa wpłynie na wókanie sądu wojennego w końcu marca b. r.

„Dzień Kowieński” o polityce narodowościowej Litwy.

„Dzień Kowieński” w numerze wtorkowym podając krytykę litewsko-łotewską konwencję szkolną, w której Litwa udzieli Łotyszom przywilejów o jakich inne mniejszości narodowe nawet marzyć nie mogą, dochodzi do wniosku, iż urzędówka „Lit. Aidas”, która podała treść tej konwencji z zastrzeżeniami w stosunku do innych mniejszości, wynalazła rewelacyjny, dotąd bodaj nigdzie jeszcze nie spotykany pogląd na uregulowanie problemu mniejszościowego. Po pierwsze, nie chce ona równego traktowania wszystkich zamieszkujących dany kraj mniejszości. Według niego udzielenie mniejszościom praw w dziedzinie kulturalno-oświatowej zależy od stosunków politycznych z tem państwem, w której dana mniejszość jest większością panującą.

Drugą osobliwością teorii urzędów ki jest to, iż ignoruje ona ogólne zobowiązanie państw narodowe państwa o ochronie swych mniejszości.

Realną natomiast wartością mają tylko układy, oparte na obustronnym porozumieniu, jak w wypadku z Łotwą. Ochrona mniejszości w ten sposób nie jest stałą ogólnoludzką wartością, tylko obiektem wymiany, jak w międzynarodowych traktatach handlowych, a więc pojęciem względem i opartem na zasadzie „do ut des”.

Wylew Dunaju.

BUKARESZT 13-II. Pat. — Poziom wody w dolnym biegu Dunaju podniósł się nagle wskutek czego powstało niebezpieczeństwo powodzi u ujścia rzeki. Miasto Vilkov, położone bezpośrednio przed delta Dunaju, zostało odcięte od świata. Łączność ze światem utrzymywana jest jedynie przez telefon. Zarząd miasta zwrócił się z prośbą o pomoc. Wskutek silnego naporu wody kilkadziesiąt domów zawalilo się. Alarmujące wiadomości nadechodzą również z miasta Izmali, gdzie poziom wody w Dunaju podniósł się nagle o 4 metry.

Bukareszt 13-II. Pat. — Sytuacja w Vukow i Izmale jest rozpatrzliwa. Władze nakazały ewakuację Izmali, co wobec wielkiej mas wody jest już bardzo trudne. Miasto liczy 8 tysięcy mieszkańców. Z pomocą ludności pośpieszyli oddziały wojskowe. Ewa-

Po chwili, wychodzi gospodarz trochę zaniepokojony tą niespodziewaną wizytą. Na moje pytanie, któredy należy jechać do Trok, uspokoił się i wyjaśnił mi, że jego chałupa stoi nad samym brzegiem jeziora Bernar-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Niezwykły pojedynek dwóch braci.

Zatarg o ziemię. Przegrana sprawa. „Niech pojedynek rozsądzi”. Kainowa zbrodnia.

Zapadła wieś Solanki w powiecie wileńsko-trockim stała się wczoraj widownią niezwykłego wypadku.

We wsi mieszkali dwaj bracia, Michał i Władysław Burnosowie.

Po śmierci ojca między braćmi wyłamał się zatarg na tle podziału spuścizny, przyczynił się do tego, że wczoraj w Solankach, w miejscu, gdzie stał dom, wybuchł pożar, który zniszczył większość zabudowań. Zaskarżyli więc brata do sądu, lecz sprawę, która toczyła się w sądzie powiatowym w Ornach, przegrał.

Wczoraj tegoż dnia między braćmi wyłamał się zatarg, który przetrwał się wkrótce w bójkę. Ponieważ obecni przy sądzie sędziowie zlikwidowali, wówczas jeden z braci rzekł: „Niech pojedynek rozstrzygnie, kto z nas ma rację”. „Ale pojedynek na śmierć” odparł drugi.

Nie mając w swojej dyspozycji broni, bracia postanowili biec się kijami. Jakoż niezwykły pojedynek odbył się wczoraj i... zakończył się tragicznie. Michał Burnos, silniejszy i zwinniejszy, rozbił Władysława ciętą ręką, złamał kciuk i zmiażdżył zęba.

W stanie ciężkim przewieziono ranego do szpitala sejmikowego, gdzie wkrótce, nie odzyskując przytomności, zmarł.

Sprawę tej kainowej zbrodni areztowano i osadzono w więzieniu. Niezwykły pojedynek dwóch braci, wywołany w całej okolicy ogromne wrażenie. (C).

Zabójstwo handlarza koni.

W pobliżu karczmy J. Brana koło Druskińki, zamieszkał pewnego handlarza koni Bronka Mejsa.

Mejsa przewieziono do szpitala gdzie wkrótce zmarł.

Przed śmiercią Mejsa odzyskał jednak przytomność i oświadczył, że ciężko ranił go jego konkurent, handlarz koni Chaim Gurwicz z Łoździej.

Dochodzenie w toku. (C).

Pożary w powiecie lidzkim.

Dnia 11 lutego w miasteczku Bielica w zabudowaniach Wincencie i Witolda Werszówowiczów wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy oraz 40 pudów zboża na ogólną sumę 3.000 zł.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie

nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Tegoż dnia w Lidzie przy ul. Suwalskiej Nr. 104 w mieszkaniu Gierszowicza Dawida, w skutek nadmiernego napełnienia w piecu, wybuchł pożar, który został w zarodku stłumiony przez miejscową straż pożarną.

Furmanka pod kołami pociągu.

Jedna osoba zabita.

Wczoraj w pobliżu Stonina pociąg pociąg między innymi wozem jadącym z Warszawy do Stoliczki, najechał na przejeżdżającą koleją woz na wóz nalożony drzewem należący do właściciela Stonina Orłowskiego Jana.

Skutki zdarzenia były fatalne. Wóz zo-

stał rozbita na drobne strzępy, Orłowski zaś poniósł śmierć na miejscu. Jak ustalili pierwsi dochodzący do skutku winę za wypadek ponosi Orłowski, który nie zważając na znaki ostrzegawcze wjechał na przejazd. Pociąg po oczyszczeniu toru ruszył w dalszą drogę. (C).

Wykrycie potajemnej gorzelni.

W czwartek wieczorem funkcjonariusze P. P. wykryli w wsi Kukulowiczyna gm. Izbickiej w powiecie Zaczaraję Gu-rego, sprytnie zakonserwowaną gorzelnię.

Guzgo aresztowano na gorącym uczynku pedzenia samogonu. Aparaty gorzelnicze i 15 litrów „wódki” skonfiskowano. (C)

Strażnicy sowieccy zamordowali na granicy kobietę z 1½ rocznym dzieckiem.

We środę rano patrol KOP. w rejonie odcinka granicznego Prowal—Jankowice w pobliżu Rakowa znalazł martwą kobietę z nieżywym półtorarocznym dzieckiem. Kobieta leżała w śniegu w kałużu krwi, zaś u jej boku znajdował się trup dziecka zmarłego na morzenie.

LNARODUKENI-I. H. I

W wyniku dochodzenia ustalono, że

pochodzi z Czachowa okręgu zaslowskiego. Kowszczyowa we wtorek w nocy usiłowała dostać się na teren polski, lecz na granicy została postrelona przez strażnika sowieckiego.

Mimo rany kobieta przyczołgała się do słupów granicznych polskich i na terenie polskim zmarła, dziecko zaś, będące bez opieki zmarło na śmierć.

GPU. aresztowała kierownika hangaru i 4 strażników.

Dalsze dochodzenie prowadzi specjalna komisja z Mińska.

Napadanie hangaru sowieckiego.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z 10 na 11 b. m. nieznani sprawcy podpalili hangar lotniczy sowiecki, znajdujący się w pobliżu Borysowa. Pastwą płomieni padło 8 samolotów wojskowych.

GPU. aresztowała kierownika hangaru i 4 strażników.

Dalsze dochodzenie prowadzi specjalna komisja z Mińska.

Wysiedlenie z granic Z. S. S. R. „specja” niemieckiego.

Dnia 10 b. m. na odcinku granicznym „Chocimieniec straż sowiecka wysiedliła na teren polski rodzinę niemieckiego „specja” Hugona Bethkego w ilości 4 osób. Bethke będąc z zawodu wykwalifikowanym elektrotechnikiem pracował od roku 1928 w fabryce sowieckiej w Ziembowie. W początkach ub. roku w fabryce ujawniono spisek sabotażowy, w związku z czym nastąpił are-

stowanie wśród cudzoziemców. Bethke po odbyciu 1 roku więzienia z powodu braku winy został zwolniony, lecz do fabryki nie został przyjęty. Za wyrządzone awantury dyrektorowi fabryki został ukarany miesięcznym aresztem i wysiedlony z granic Rosji jako „szkodnik gospodarki państwowej”.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

dyńskiego i że miasteczko już jest nie daleko. Uczestnicy ta wiadomości, wychodząc na górki, na której zboczy stała chata, i już stąd widzą cały sznur świateł, błyszczący o jakie pół kilometra. W cieniach nocy widzę między mną a miasteczkiem wąską, a długą paszczynę, równą jak siódło. To jezioro zamieszkuje.

Zjeżdżam z góry na jezioro. Narty su na że skrzypem po szreni na zboczu góry; na jeziorze skrzyp ustaje. Narty płyną cicho w cieniach, ale równie warstwie miękkiego śniegu. Teraz do piero przypominam sobie, że nie za pytałem się, czy jezioro jest wszędzie dostatecznie zamzarze. Przecie — Wila jeszcze płynie i, zdaje się, wcale nie ma zamiaru w bieżącym roku dać się spętać w kłodowe okowy. Bywało się w różnych tarapatkach w życiu, dla czego miał akurat teraz kapać się w jeziorze Trockim? Brrr! byłoby to niezbyt przyjemne! Z pewną rezerwą, zbliżam się coraz bardziej do czerniejących już wyraźnie domów, świateł i ruin dawnego zamku ładowego. Czuję pod nartami lekką falistość powierzchni lodu, jakby jezioro zasnęło nie w ciszy, lecz w czasie lekkiej igrzy fal. Narciarz zawsze i wszędzie czuje się najlepiej na nartach. To też dojechałem bez wypadku na brzeg przeciwny.

W miasteczku spokój, jak zawsze. He razy jestem w Trokach, doznaję wrażenia, że miasto to przeżywa we śnie swą bogatą historię. Dopóki się ono z tego snu nie obudzi, nie się w Trokach nie zmieni.

Jest wczesny wieczór. Ulice miasta czają się skromnie oświetlone elektrycznością. Po mieście krąży się sporo osób: żołnierze KOP-u, Żydzi, grupki uczennicy seminarium. Przed kasy-nem oficerskim kilku dorożkarzy ogólnie o czymś rozprawia. Przedsie-

biory autobusowi, którzy latem kłóca się w Trokach o każdego pasażera, obecnie poubiłali się w koczuchy i zamienili kierownicę na leje. Większa wygoda: nie trzeba zwracać głowy z biletem i też się ma forszę”, no i nie będzie trzeba płacić niedawno uchwalonego przez Sejm 30 proc. podatku od biletów autobusowych. Jedynym połączeniem Trok ze światem, są w zimie jednokonne sanie. Na nich przywożą Żydzi z Landwarowa towary do miejscowych sklepików i nie licznych przyjezdnych, oraz odwożą do kolei miejscową ludność, która rzadko tylko w zimie rusza się z domu.

Staję pod kolumną na rynečku. Patrzę na zegarek. Jechałem z Wilna trzy godziny i 45 minut. Czy można jeszcze powatpiewać w użyteczność nart? A przecież one łączą prócz tego, pożyteczne z pięknem!

Z pomiędzy budynków niskich, rozsiadłych jeden obok drugiego, wyróżnia się kościół, jasniejący swą wysoką wieżą i murami, jasno oświetlone budynki, zajęte przez Korpus Ochrony Pogranicza i internat Seminarjum, zalany światłem wzduż i wwszy: ile okien tyle świateł.

I rzeczywiście, gdyby nie było w Trokach kościoła, Seminarjum Naukowego i KOP-u, Troki nie różniłyby się niczem od najwykleszej miasteczki tutejszej.

Nie! oneby się miało to wyróżniały swym cudnym położeniem i swą świetną przeszłością!

Em-Ka.

Piękny przykład.

Działalność Komitetu Niesienia Pomocy Biednym w Podbrodziu.

Powstał Komitet Niesienia Pomocy Biednym i Bezrobotnym w Podbrodziu w krótkim czasie zdołał rozwinąć poważną działalność, dzięki której zdołał zażegnać grożącą nędzę i głód wśród biednych i bezrobotnych.

Początkowo obiady były wydawane dla 30-tych osób w kuchni wojskowej 23 p. ul. Obecnie już są wydawane z kuchni urzędowej przez Magistrat i zaopatrzonych w paliwo w ilości do 70-ciu osób codziennie. Obiady składają się z litra pożywny zupy i 400 gr. chleba. Ponadto 30 uczący się dźiatwy biednych i bezrobotnych rodzin rozmieścił Komitet po domach poszczególnych zamożniejszych obywateli miasta Podbrodzia, gdzie jest udzielana bezpłatnie. Komitet także spieszny chorem biednym z pomocą lekarską przez udzielanie bezpłatnie lekarzy i lekarstw. W tym wypadku należy podkreślić wielką zasługę pułkowego lekarza p. Potockiego, który chętnie zgodził się udzielać wszystkim chorem pomocy bezinteresownie i takowa udziela udając się często na miejsce do chorych w każdej porze dnia.

Srodki Komitetu są oparte na dobrowolnym opodatkowaniu się niemal wszystkich wojskowych i urzędników, powstało na ofiarności społeczeństwa; w tym wypadku szczególnie należy podkreślić ofiarności Administracji Dóbr hr. Tyszkiewiczów z Ornian w dostarczaniu poważnej ilości produktów i mleka. Ponadto na urządzeniach przez Komitet imprezach dochodowych, które także zasilały kasę Komitetu. W tym wypadku należy podkreślić dużą pracę pań wojskowych szczególnie porucznikowej p. Boguckiej i porucznikowej p. Smolskiej jako też rolniczkowej p. Maleckiej.

Komitet ma także zamiar rozwinąć swoją działalność przez zwiększenie ilości wydawanych obiadów jako też zakupu odzieży biednym, szczególnie dla uczęszczającej dźiatwy do szkoły. Sądzić należy, że przy tak usilnej pracy przewodniczącego Komitetu p. majora Świąckiego oraz współudziału burmistrza p. K. Rożnowskiego, kierownika szkoły p. Jezierskiego i innych osób chętnie biorących udział w pracy, zamierzenia Komitetu będą całkowicie urzeczywistnione. Ta akcja członkowie Komitetu z pewnością zdołają użyć niedoli potrzebujących a także zażegnać widmo nędzy.

Wielka szkoda, że niektórzy otrzymując tę pomoc, udzielaną przez ludzi dobrej woli i ofiarności nie umieją tej pomocy ocenić i zamiast być wdzięcznymi czynią różnego rodzaju przykrości swym dobroczyńcom. Zaiste praca społeczna jest wdzięczna, lecz zarazem i cierniami usłana.

Podbrodzianin.

Stan chorób zakaźnych w woj. wileńskim.

Wydział Zdrowia wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie województwa zanotował następujące choroby zakaźne:

Tyfus brzuszy 10 osób (3 zgony); plamisty 3 (1 zgony); pocienia 8, czerwienka 8; błaonica 6; odra 6, róża (5 zgony); jęlgica 111. Razem zanotowano 176 wypadków zasilających na choroby zakaźne w tem 8 zgónów.

Kontrola nad uciekinierami z Rosji sowieckiej.

Wobec wzrastających wypadków przekraczania granicy przez uciekinierów z Rosji sowieckiej, którzy w wielu wypadkach okazują się agentami Kominternu władze KOP. wydały zarządzenie podległym organom celem przeprowadzania ścisłego dochodzenia o osobach pochodzących z teren Rosji sowieckiej.

Nowa Wilejka

W Kasynie Garnizonowym odbyło się uroczyste spotkanie odchodzących oficerów: p. Wcisłaka, por. Mackiewicz i por. Adamisa. Przy uroczystościach wręczono odchodzącym piękne pułhary pamiątkowe, żony wyżej wymienionych wojskowych otrzymały za pracę kulturalną w Rodzinie Wojskowej odznaki pamiątkowe Pułku Strz. Wilejskiej. Taką samą odznaką zaszczyconą została p. Helena Romer-Ochenkowska za pracę oświatową wśród wojska polskiego. P. Thymas wygłosił przemówienie o okolicznościach, na które dziękując odpowiedział p. H. Romer. W serdecznym nastroju zebranie przeciągnęło się do późna.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 33 „Dziennika Wileńskiego” została zamieszczona wzmianka, iż p. Wiernikowski w obecności ks. Kuszniewa, Dziekanowskiego i innych miał stwierdzić mój rzekomy udział w wydaniu jednodniówki „W imię prawdy”.

Wzmianka ta jest zwykłym wymysłem reporterskim i absolutnie mija się z prawdą, na dowód czego załączam list p. Wiernikowskiego i proszę o wydrukowanie jego treści w poczytnym piśmie Pańskim.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

A. Kowcz

Prawosł. dziekonny.

Do księdza A. Kowcz.

W odpowiedzi na list księdza z dn. 11. II. r. b. Nr. 21 mam zaszczyt zawiadomić, iż wzmianka w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 11. II. r. b. Nr. 33 pod tytułem „Z życia prawosławnego” — kto jest autorem jednodniówki? — nie jest zgodna z prawdą. Kategorycznie stwierdzam, iż na imieninach w psalmistę Kuszniewskiego ani ks. Kuszniewowi, ani ks. Dziekanowskiemu, ani też komukolwiek innemu z obecnych tam osób nie mówiłem, że ksiądz brał udział w wydaniu jednodniówki, ponieważ nie mam do tego żadnych podstaw.

Teodor Wiernikowski.

Wykrycie szeroko rozgałęzionej afery szpiegowskiej w Wilnie.

W dniu wczorajszym w wyniku dłuższych obserwacji i dochodzeń, władze bezpieczeństwa wykryły w Wilnie szeroko rozgałęzioną afere szpiegowską. Dokonano licznych aresztowań.

Jak się dowiadujemy, aresztowań dokonano w chwili, gdy osoby, zaprzęgnięte do wywiadowania jednego z państw ościennych, były już w posiadaniu wielkiej wagi dokumentów, dotyczących sił zbrojnych państwa. Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszczach.

Szczegółów tej sensacyjnej sprawy, ze względu na toczące się śledztwo, ujawnić narazie nie możemy.

Ogłoszenie P. P. S.--lewicy za partję nielegalną.

Odezwa wojewody wileńskiego.

Antypaństwowa działalność PPS. Lewicy ujawniona w procesach sądowych w Sosnowcu i Lublinie, polegająca na prowadzeniu akcji wywrótowej w Polsce, skłoniła p. ministra spraw wewnętrznych do wydania zarządzenia mocą którego organizacja ta została uznana za nielegalną.

W związku z powyższymi zarządzeniami p. wojewoda wileński wydał odezwe do ludności województwa wileńskiego treści następującej:

DO OGÓŁU LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.

Istniejąca od lipca 1926 roku Polska Partja Socjalistyczna - Lewica kierowana i utrzymywana przez organizację komunistyczną, przez cały czas swojej działalności szerzyła hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju społecznego drogą zbrojną i do oderwania części ziem od całości Rzeczypospolitej.

Zbrodnicza działalność tej partji została sądy okręgowe w Sosnowcu i Lublinie oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie przeciwko głównym przywódcom, którzy zostali skazani na karę więzienia.

Wyrokem sądu okręgowego w Sosnowcu z dnia 26 lutego 1930 r., zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie dnia 20 grudnia 1930 r., Polska Partja Socjalistyczna - Lewica została uznana — identycznie jak komunistyczna partja Polski — za organizację antypaństwową.

Wobec powyższego p. minister spraw wewnętrznych jako powołany do czuwania nad

bezpieczeństwem i pokojem Państwa i za nie w całej pełni przez społeczeństwem odpowiedzialny, nie może tolerować tej organizacji spiskowej jako niebezpiecznej i wrożej dla państwa, uznał Polską Partję Socjalistyczną Lewicę za organizację nielegalną.

Ostrzegam przeto ludność przed należaniem do partji i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności, jako organizacji wywrótowej, mającej na celu wywołanie przewrotu społecznego.

Oświadczam że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia będzie nadal należał do Partji Socjalistycznej Lewicy i z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągany do odpowiedzialności karno-sądowej.

Wypada nadmienić, że PPS-lewica była legalną przybudówką komunistycznej partji i była stale subwencjonowana przez Komintern. Członkowie PPS - lewicy brali zawsze żywy udział w komunistycznych „obchodach i świętach”. PPS - lewica była instancją przechodnią do komunistycznej partji, a członkowie PPS - lewicy po uzyskaniu pewnego stanu nabycia politycznego wyrobienia stawali się członkami partji komunistycznej.

W związku z powyższymi z rozporządzenia władz bezpieczeństwa opieczętowany został lokal PPS - lewicy w Wilnie oraz dokonano szeregu aresztowań wśród wybitnych tej partji działaczy na terenie m. Wilna i prowincji.

Czyżby działanie ukrytego przymusu?

Wystąpienie z partji ex-komunistki Rudeńskiej w świetle prawdy.

W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 3 stycznia r. b. ukazała się wzmianka podająca między innymi, iż Chana Rudeńska, która w kwietniu 1930 r. była aresztowana w Wilnie pod zarzutem działalności komunistycznej po wyjściu z więzienia uciekała się o paszport zagraniczny na wyjazd do Belgii, przyczem złożyła władzom administracyjnym oświadczenie, że nie będzie prowadziła roboty komunistycznej.

W dniu 4 lutego r. b. w Nr. 30 czasopisma „Wileńskie Tę” ukazał się list do redakcji podpisany przez wspomnianą Chanę Rudeńską, w którym wyrażona m. in. pisał: „Nigdy nie byłam ani członkinią, ani techniczną kompartij wice nie mogłam składać deklaracji o zerwaniu z kompartiją i jej idealami.”

W celu wyjaśnienia tej sprawy zwróciłem się o informacje do władz miarodajnych, które stwierdziły, iż Chana Rudeńska istotnie w dniu 20 listopada 1930 roku ze pośrednictwem adwokata J. Sopočki złożyła deklarację, w której podaje:

„Zobowiązuję się jednocześnie na przyszłość nie zajmować się szerzeniem idei komunistycznych”.

Oświadczenie Rudeńskiej znajduje się jako załącznik w aktach sprawy, a własnoręcznie podpisany Rudeńskiej został złożony w obecności adwokata J. Sopočki.

Sprawa niniejsza pruszana jest przez nas ponownie w tym celu, aby opinii publicznej przypomnieć, iż istotnie z szeregu partji komunistycznej coraz częściej występują dobowo ludzie którzy mają styczność z działalnością komunistyczną przejęli ją z całkowitą komunistyczną charakterystyką. W danym wypadku charakterystycznym jest to, że Chana Rudeńska pod wpływem nieprawdopodobnie jakiejś, tajemniczej siły, chciała zaprzeczyć swemu oświadczeniu złożonemu przedtem dobrowolnie.

Litewski Komitet Tymczasowy w Wilnie pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Litewski Komitet Tymczasowy w Wilnie w swoim czasie wydał w języku polskim i francuskim broszurkę na treść której składała się korespondencja, jaką Komitet prowadził z nuncjuszem papieskim w Warszawie i z arcybiskupem metropolią wileńskim w sprawie rzekomego przesładowania Litwinów-katolików w Polsce i rugowania jez. litewskiego z kościołów.

Ponieważ broszurka zredagowana była w duchu tendencyjnym starosta grodzki skonfiskował ją.

Obecnie na sesji gospodarczej Sąd okręgowy konfiskatę zatwierdził. W związku z tem Komitetowi Litewskiemu została wytoczona sprawa karna za podawanie wiadomości, niezgodnych z prawdą i obniżanie autorytetu zostanie finalizowana.

Likwidacja pożyczki angielskiej.

Do rzędu spraw najbardziej absorbujących nasz samorząd należy m. in. sprawa likwidacji przedwójnej pożyczki angielskiej zaciągniętej przez gminę m. Wilna w roku 1913. Rokowania o likwidację tej pożyczki trwają już od dłuższego czasu i jak dotychczas do rezultatów pozytywnych nie doprowadziły. Niedawno bawiła w Londynie specjalna delegacja Magistratu m. Wilna, gdzie pertraktowała z przedstawicielami wierzycieli zagranicznych.

Po rozbiściu się tych pertraktacji, likwidacja pożyczki angielskiej wzięły w swoje ręce czynniki rządowe, którym specjalnie zależy na likwidacji tego długu. W związku z tem dowiadujemy się, iż władze rządowe opra-

cowały już dokładny i szczegółowy projekt spłaty pożyczki. Koncepcja ta jednak nie idzie po linii projektu Magistratu m. Wilna, który uważa ją za zbyt uciążliwą dla samorządu i stoi na stanowisku, że suma przypadająca do spłacenia musi być blisko czterokrotnie mniejsza.

W celu usunięcia rozbieżności obydwu tych projektów wyjechał onegdaj do Warszawy prezydent miasta Wilna p. mec. Polejewski. W sprawie tej odbędzie on konferencję z ministrem Skarbu Matuszewskim.

Jak się udało nam wyjaśnić obecnie sprawa likwidacji tej pożyczki wchodzi podobno na dobrą drogę i jest nadzieja, że w niedługim czasie zostanie skonfiskowana.

KRONIKA

Dziś: Walentego, Zenona.
Jutro: Faustyna męcz.
Wschód słońca: — 6 m. 54.
Zachód — 16 m. 45.

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

w Wilnie z dnia 13 II—1931 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 759

Temperatura średnia — 9° C
najwyższa: — 11° C
najniższa: — 8° C.

Opad w milimetrach: 0,6
Wiatr przeważający: połudn.

Tendencja barom.: spadek, nast. wzrost.
Uwagi: pochmurno, śnieg.

ADMINISTRACYJNA.
— Nowe przepisy o meldunkach i przemeldunkach. W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności wchodzi w życie nowe przepisy o meldunkach i przemeldunkach.

Na podstawie tych przepisów właściciele lub dzierżawcy domów na terenie m. Wilna są obowiązani złożyć w terminie ustalonym przez Magistrat m. Wilna w biurze adresowo-meldunkowym (Końska 1) deklarację, kto w danym domu będzie osobą uprawnioną do prowadzenia meldunków.

Terminy te zostały ustalane w sposób następujący: 13, 14, 16 i 17 b. m. składać muszą deklarację i zobowiązania osoby upoważnione do prowadzenia meldunków na terenie III kom. P. P.

W domach i hotelach położonych w obrę-



bie IV kom. P. P. w dniach 18, 19 20 i 21 lutego.

W V komisariacie terminy obowiązują 23, 24, 25 i 26 b. r. W VI komisariacie 27 i 28 lutego oraz 2 i 3 marca.

Wszystkie deklaracje i zobowiązania należy składać między godzinami 5 a 9 wiecz.

Ponadto do dnia 1 marca r. b. w każdym domu, hotelu i t. p. zakładzie położonym na terenie m. Wilna osoba upoważniona do prowadzenia meldunków winna posiadać pieczęć domową o ustalonym przez Magistrat wzorze.

W związku z nową ustawą meldunkową od była się w dniu wczorajszym konferencja przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych, na której omówiony został zasadniczy tryb postępowania.

ÓPIEKA SPOŁECZNA.

— Subwencja dla instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna na ostatnim posiedzeniu powołał uchwałę wyasygnowania na rzecz zakładów opiekuńczych 89.000 złotych jako subwencję bezwrotną.

— Magistrat projektuje rozszerzenie akcji opieki społecznej. Rosnące bezrobocie oraz nusuwanie się konieczność rozszerzenia akcji opieki społecznej ze strony samorządu powołał Magistrat wobec konieczności wydawnego zwiększenia sum preliniowanych na akcję opieki społecznej. Jak się dowiadujemy, w związku z tem Magistrat projektuje ustalić preliminarz budżetowy wydziału opieki społecznej na rok 1931-32 w dziale wydatków zyskujących na sumę 2.811 804 zł.

Dla porównania podajemy iż budżet wydziału opieki społecznej w dziale wydatków zyskujących na rok 1930-31 wynosił sumę 1.984. 651 złotych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zabawa karnawałowa lubliniaków. W ostatnią niedzielę karnawałową w dniu 15 lutego r. b. o godzinie 21 w Ogólniku Akademickim ul. Wielka Nr. 24 Lubliniaczy urządzają Wielką Zabawę Karnawałową. Orkiestra doborowa. Bufet tani i obficie zaopatrzony.

